

Organizacja ślubu w wykonaniu pani Aleksandry Świąder to definicja profesjonalnego podejścia. Już pierwsze spotkanie z przyszłą panną młodą pozwala na zbudowanie obrazu konsultantki ślubnej godnej zaufania- doskonała organizacja pracy oraz harmonogramu sprawia, że na starcie mamy gwarancję, że nic z istotnych aspektów tak ważnego dnia nie zostanie pominięte. Szczególną uwagę zwraca umiejętność doskonałej komunikacji z położeniem nacisku na aktywne słuchanie – dzięki temu po pierwszej rozmowie mogłam mieć pewność, że wszelkie działania będą zgodne z moją wizją i zindywidualizowane. Nie było to proste, kiedy mowa o organizacji ślubu turystycznego, stylizowane na estetykę górską. Miałam wizję i pomysły, jednak wiedza i doświadczenie w połączeniu z kreatywnością pani Aleksandry pozwoliły na podniesienie estetyki ślubu i wesela na kolejny poziom. Do dziś otrzymuję informację zwrotną od znajomych, że tak spójnego estetycznie i oryginalnego wesela nikt już nie powtórzył w naszym gronie. Nie ma mowy o sztampowych rozwiązaniach niczym z wybranego szablonu- czas i energia, jakie pani Aleksandra poświęca na poznanie potrzeb młodej pary procentują w postaci podejścia indywidualnego i wyjątkowego. Sumienność i obowiązkowość dały przyjemny spokój, ponieważ to nie pełna emocji narzeczona odpowiada za dopilnowanie terminów i zobowiązań- jest to komfort psychiczny wart każdej ceny. Wyjątkowym atutem są wiedza i umiejętności pani Aleksandry jako stylistki- dzięki temu kwestia doboru garderoby zarówno panny młodej jak i pana młodego staje się znacznie mniej stresująca.

Współpraca w dniu ślubu, szybkość reakcji i zdolność do gaszenia każdego pożaru to dodatkowe aspekty, które sprawiają, że obecność pani Aleksandry przy młodej parze jawi się niczym obecność dobrego anioła stróża. Z takim wsparciem nie pozostaje nic innego, jak iść do ołtarza. To, czy się nie potkniemy, nie jest już zależne od pani Oli, jednak z całą pewnością dopilnuje, by dywan, po którym będziemy kroczyli, nie miał ani jednej zagrażającej płynności kroku zmarszczki.

POLECAN!

Dagmara Adamus - Tomonewska